

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 roku, sygn. akt I C 403/14, Sąd Rejonowy w Skierniewicach, I Wydział Cywilny, w połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia dwóch sprawach z powództw (I.) A. L. i (II.) G. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie:

I. w sprawie z powództwa A. L.:

1. zasądził do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. L. kwotę 8.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu;
4. nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwotę 300,00 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. w sprawie z powództwa G. B.:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz G. B. kwotę 20.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz G. B. kwotę 516,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

R. B., syn G. B. a brat A. L., w dniu 9 października 2001 roku, wczesnym rankiem, jechał rowerem do pracy do cukierni. Przejeżdżając przez miejscowość M. został potrącony przez jadący w tym samym co on kierunku, samochód ciężarowy marki M. o numerze rejestracyjnym (...). Wskutek doznanych w wyniku uderzenia obrażeń ciała R. B. poniósł śmierć na miejscu.

W chwili śmierci miał 27 lat. Sprawca wypadku - kierujący pojazdem ciężarowym marki M. J. S. (1) – prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Skierniewicach z dnia 18 września 2002 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 41/02, został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. poprzez naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności oraz nie dostosował prędkości do warunków drogowych i spowodowania śmierci R. B., za co został skazany na karę jednego roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, w zawieszeniu na okres próby 5 lat. Poszkodowany - R. B. swoim zachowaniem polegającym na przyjęciu błędnej techniki jazdy rowerem po drodze, przyczynił się do powstania wypadku. Zaniechał on bowiem zjechania na pobocze po prawnej stronie drogi, pomimo tego, że stan tego pobocza umożliwiał ruch pojazdu jednośladowego. W toku postępowania likwidacyjnego, przyjęto stopień przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody w 20%. W dniu zdarzenia, posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

R. B. wskutek zdarzenia pozostawił żonę i trzyletnie wtedy dziecko. R. B. zamieszkiwał w domu ze swoją rodziną, to jest z żoną i dzieckiem oraz razem

z matką G. B. i ojcem S. B.. Matka w chwili śmierci syna miała 50 lat. Poza zmarłym synem G. B. miała jeszcze dwojkę dzieci: S. i A.. Siostra zmarłego A. L. zamieszkiwała z bratem przez okres 2 lat licząc od roku 1997, do czasu swojego ślubu. Po ślubie wyprowadziła się z rodzinnego domu. R. B. pomagał swojemu ojcu we wszystkich pracach. Jego relacje z matką były bardzo dobre. Domownicy razem jedli śniadania, obiady i kolacje. Również razem spędzali święta i uroczystości. Rodzeństwo - brat R., siostra A. i brat S. - nawzajem stanowili dla siebie wsparcie. Rodzice wybrali R. B., aby z nimi zamieszkał.

W związku ze śmiercią R. B., żałoba rodziny po jego stracie trwa nadal. Matka, przez pierwsze lata po śmierci syna, przychodziła do niego na cmentarz codziennie. Dla niej, syn R. był bardzo uczuciowym, ciepłym człowiekiem. Zawsze zwracał się do niej bardzo uprzejmie. Razem z matką pił kawę, przy której rozmawiali na różne tematy. Spędzali bardzo dużo czasu razem. Syn, jeśli gdzieś jechał zabierał ze sobą swoich rodziców. Aktualnie matka G. B. jeździ do syna na cmentarz, tak często, jak pozwala jej na to czas. Śmierć syna, była dla powódki bardzo silnym przeżyciem, które doprowadziło do powstania u niej problemów zdrowotnych. Z powodu wysokiego ciśnienia w maju 2002 roku, matka G. B. trafiła do szpitala. Dla poprawy zdrowia zażywała leki uspokajające oraz obniżające ciśnienie. Bezsilność wobec zaistniałej sytuacji, która jej towarzyszyła, spowodowała niechęć wychodzenia z domu, w którym to czuła się najlepiej, przebywając samotnie. Nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry. Od czasu śmierci syna ma problemy ze snem, trwające do dnia dzisiejszego. Aktualnie nie jest już tą samą wesołą i zorganizowaną osobą, którą była zanim doszło do wypadku syna. Jedynie dzięki wnukom G. B. stara się przezwyciężać towarzyszącą jej niechęć do życia.

W chwili śmierci brata A. L. miała męża i dziecko. Obecnie ma trójkę dzieci. Pomiędzy zmarłym tragicznie R. B. a jego siostrą A. L. była niewielka różnica wieku. Stąd też rodzeństwo chodziło razem do szkoły i od początku wzajemnie pomagało sobie w obowiązkach domowych. Brat szanował siostrę i darzył ją miłością. Rodzeństwo żyło zgodnie i rozumiało się bardzo dobrze. Mimo, że powódka A. L. wyprowadziła się z domu rodzinnego, utrzymywała częsty kontakt

z bratem. Brat często przyjeżdżał do niej i pomagał jej np. w nasadzeniach, pracach w lesie. Śmierć brata R. była A. L. głębokim przeżyciem emocjonalnym, które spowodowało problemy ze snem, piętrzące się myśli. Dodatkowo niemożność zażywania

w chwili śmierci brata leków uspokajających, z uwagi na karmienie piersią małego dziecka, doprowadziło do stanu, w którym powódka A. L. „zamknęła się w sobie”. A. L. nie korzystała z opieki psychologicznej ani medycznej. Bezpośrednio po śmierci brata jeździła do niego na cmentarz przynajmniej 3-4 razy w tygodniu. Obecnie zaś również często przyjeżdża do niego na grób.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w dniu 24 czerwca 2009 roku przyznał łącznie na rzecz powódki G. B., I. B. oraz S. B. odszkodowanie, w tym odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 106.617,29 zł. Kwota ta została obniżona o 20% (z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego) do kwoty 85.293,83 zł. Kwota przyznana G. B. wyniosła 35.539,10 zł minus 20 % czyli 28.431,28 zł.

Powódka A. L. w związku ze śmiercią brata nie otrzymała od pozwanego żadnych świadczeń.

Pismem z dnia 26 lutego 2014 roku A. L. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Natomiast G. B. pismem z dnia 14 kwietnia 2012 roku wezwała pozwanego do zapłaty tytułem zadośćuczynienia kwoty 70.000,00 zł. Pozwany pismem z dnia 7 marca 2014 roku powiadomił A. L. o braku podstaw do przyznania jej zadośćuczynienia. Natomiast pismem z dnia 25 kwietnia 2014 roku wskazał na brak podstaw do przyznania żądanego zadośćuczynienia w sprawie G. B..

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że zarówno powództwo A. L. jak i powództwo G. B. okazały się zasadne jedynie

w części. Na wstępie Sąd I instancji wskazał, że na podstawie art. 11 k.p.c. wyrok skazujący z dnia 18 września 2002 roku, wydany w sprawie o sygn. akt II K 41/02, wiąże Sąd w niniejszej sprawie, co do okoliczności, że sprawca zdarzenia J. S. (2) prowadził pojazd ciężarowy marki M. o numerze rejestracyjnym (...) i swoim nieprawidłowym zachowaniem w ruchu drogowym spowodował śmierć R. B.. Sąd a quo podniósł następnie,

że podstawę prawną dla dochodzonych przez powódki roszczeń stanowi art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Sąd meriti wyjaśnił, że zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 22 października 2010 roku (sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152), następnie potwierdzonym uchwałą z dnia 13 lipca 2011 roku (sygn. akt III CZP 32/11), najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła wskutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Zdaniem Sądu Najwyższego więzi rodzinne mogą być bowiem uznane za dobro osobiste członków rodziny, podlegające ochronie na gruncie art. 23 i 24 k.c. Więzy rodzinne mogą być naruszone przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej. Zerwanie tych więzi może więc na podstawie art. 448 k.c. uzasadnić przyznanie zadośćuczynienia. Natomiast wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji tego roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Sąd Rejonowy podzielił w całości powyższe stanowisko Sądu Najwyższego i wskazał, że zdarzenie, wskutek którego R. B. poniósł śmierć miało miejsce w dniu 9 października 2001 roku, a zatem przed dniem wejścia w życie § 4 art. 446 k.c., który obowiązuje od dnia 3 sierpnia 2008 roku. Sąd I instancji argumentował dalej, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym, godzi w prawo do życia w rodzinie i utrzymywania tego rodzaju więzi. Jednakże Sąd a quo podniósł, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. W ocenie Sądu meriti w niniejszej sprawie powódki wykazały istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej ich dobro osobiste podlegające ochronie. Zerwanie emocjonalnej więzi powódek ze zmarłym spowodowało u nich krzywdę, o której mowa w art. 448 k.c., co uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na podstawie powołanego przepisu. Sąd Rejonowy wskazał również, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, natomiast dla osób mu bliskich krzywdę stanowi naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych.

W przedmiocie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia Sąd a quo wskazał, że w rozstrzyganej sprawie zastosowanie znajduje art. 442¹ k.c., pomimo że zdarzenie wywołujące szkodę powstało przed dniem jego wejścia w życie. Zdaniem Sądu meriti wniosek ten wynika z faktu, że zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538) do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że na dzień wejścia w życie tej ustawy roszczenia powódek G. B. i A. L. nie uległy przedawnieniu, gdyż w myśl wówczas obowiązującego art. 442 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z występku ulegało przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa. W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu I instancji nie sposób uznać roszczeń powódek za przedawnione.

Odnosząc się zaś do kwestii wysokości zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wskazał, że przepisy prawa cywilnego nie precyzują żadnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia z art. 448 k.c. i przez posłużenie się klauzulą generalną („suma odpowiednia”) pozostawiają je uznaniu sądów. Z tego względu Sąd I instancji uznał za zasadne odwołanie się do wypracowanych przez judykaturę i doktrynę zasad ustalania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd a quo wskazał, że do podstawowych kryteriów należy zaliczyć rodzaj naruszonego dobra, stopień i czas trwania cierpienia psychicznego rozumianych jako ujemne przeżycia związane ze śmiercią członka rodziny, stopień zażyłości łączącej zmarłego i poszkodowanego, jakość łączącej ich relacji, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, jakie śmierć osoby najbliższej wywołała. Nadto Sąd meriti wskazał, że należy pamiętać, iż kwota zadośćuczynienia ma charakter kompensacyjny i stanowi jednorazową rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę, której dobro zostało naruszone, a zatem sytuacja poszkodowanego występującego z żądaniem powinna być oceniona całościowo. Przechodząc na grunt rozstrzyganej sprawy Sąd Rejonowy podniósł, że nie ulega wątpliwości, iż zarówno G. B., jak i A. L. bardzo przeżyły śmierć bliskiego im członka rodziny – syna i brata. Każda z powódek mogła liczyć na jego pomoc zarówno w sprawach rodzinnych, jak też w sprawach domowych. Nagła, tragiczna śmierć R. B. spowodowała zburzenie dotychczasowego spokoju rodziny, wprowadziła niepokój, żal i smutek w życie matki G. B. oraz siostry A. L.. Powódki ze zmarłym łączyła bliska więź emocjonalna, R. B. był żyty z siostrą i matką. Jego śmierć spowodowała pogorszenie stanu zdrowia powódek zarówno w sferze fizycznej u matki G. B. – problemy z ciśnieniem, problemy ze snem, zaś u siostry A. L. problemy ze snem, jak również w sferze psychicznej,

odczuwalna dekadencja, niechęć do życia, wewnętrzna bezsilność. Sąd I instancji wskazał nadto, że w sytuacji powódek należało odróżnić relację G. B. - matki z synem i jej cierpienia związane z utratą dziecka oraz relację A. L. – siostry oraz jej relację z bratem i ból po stracie brata. Sąd a quo nie pominął również faktu, że na chwilę śmierci zmarły cały czas zamieszkiwał z rodzicami oraz został wybrany przez nich, jako dziecko, które ma z nimi pozostać. Nadto Sądowi meriti nie umknęło także i to, że powódka G. B. ma również dwójkę pozostałych dzieci oraz wnuki, w których znalazła oparcie. Natomiast powódka A. L. ma swoją rodzinę, obecnie męża i trójkę dzieci. Mając na uwadze powyższe okoliczności faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że kwota w wysokości 25.000,00 zł dla matki G. B. i kwota w wysokości 10.000,00 zł dla siostry A. L. stanowią odpowiednią do rozmiaru szkody wysokość należnego im zadośćuczynienia. Jednakże zdaniem Sądu I instancji uwzględnić należało również stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w 20% (art. 362 k.c.). Ponieważ wysokość przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia była pomiędzy stronami bezsporna, Sąd a quo uwzględniając okoliczności wypadku również ją zaakceptował. W konsekwencji kwota zasądzonego zadośćuczynienia na rzecz G. B. wyniosła 20.000,00 zł, a na rzecz A. L. 8.000,00 zł. Sąd meriti argumentował, że wysokość zasądzonych kwot tytułem zadośćuczynienia nie jest rażąco wygórowana, ani rażąco niska i stanowi odpowiednią kwotę tytułem naprawienia doznanego krzywd. Sąd Rejonowy wskazał bowiem, że orzekając o kwocie zadośćuczynienia na rzecz powódek należy mieć na uwadze stopień nasilenia oraz charakter cierpień powódek

w związku ze stratą członka najbliższej dla nich rodziny. Sąd I instancji podniósł, iż o tym, że bliska i silna więź rodzinna łączyła matkę z synem oraz siostrę z bratem, świadczy fakt, że powrót myślami do tego wydarzenia i wypowiedzanie się na temat wypadku, który miał miejsce ponad 13 lat temu, w dalszym ciągu wywołuje u powódek silne przeżycie emocjonalne prowadzące do płaczu. W ocenie Sądu a quo w pozostałym zakresie żądanie powódek jest wygórowane. Sąd Rejonowy wskazał bowiem, że orzekając o wysokości należnego powódkom zadośćuczynienia nie sposób pominąć okoliczności, iż od śmierci R. B. upłynęło ponad 13 lat oraz że powódki nie próbowały nawet skorzystać z fachowej pomocy lekarskiej mającej na celu zmniejszenie stopnia cierpienia po stracie syna i brata. Sąd I instancji wskazał również, że powódka G. B. uzyskiwała od pozwanego odszkodowanie, w tym odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, jednakże fakt uzyskania takiego świadczenia nie prowadzi do automatycznego obniżenia przyznanego zadośćuczynienia. Sąd a quo podkreślił, że świadczenie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest rodzajowo odmienne od zadośćuczynienia, jest ono bowiem odszkodowaniem. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmowano, że odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej zawierało w sobie pewne elementy zadośćuczynienia, jednakże pozwany nie wykazał, jaka część kwoty przyznanego z tego tytułu świadczenia dotyczyła szkody niemajątkowej, a jaka majątkowej.

O ustawowych odsetkach od zasądzonych na rzecz A. L. i G. B. kwot Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowym, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O kosztach procesu w sprawie z powództwa G. B. Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia. Natomiast w sprawie z powództwa A. L. Sąd I instancji orzekł o kosztach procesu również na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami. Sąd a quo wskazał, że brak było podstaw do przyznania pełnomocnikowi G. B. i A. L. wynagrodzenia w podwójnej wysokości, argumentując, że objętość akt sprawy nie była znaczna, sprawa należała do standardowych spraw o odszkodowanie z umowy ubezpieczenia, w sprawie brak było problemów, czy też zagadnień prawnych wymagających pogłębionej analizy i zwiększonej pracy pełnomocnika, postępowanie dowodowe nie było obszerne i skomplikowane, sprowadzało się do przesłuchania powódek oraz świadków, a nadto w toku postępowania odbyła się tylko jedna rozprawa, której czas trwania nie był znaczny.

Apelację od powyższego wyroku wniosły G. B. i A. L., zaskarżając orzeczenie w części tj.:

- w sprawie z powództwa A. L. w punktach 2 i 3, w części oddalającej powództwo co do kwoty 8.000,00 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty:

- w sprawie z powództwa G. B. w punktach 2 i 3, w części oddalającej powództwo co do kwoty 30.000,00 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty:

Zaskarżonemu wyrokowi powódki zarzuciły naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zadośćuczynienie na rzecz powódki A. L. w związku ze śmiercią jej brata w kwocie 8.000,00 zł, a na rzecz powódki G. B. w związku ze śmiercią jej syna w kwocie 20.000,00 zł jest w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy adekwatne do krzywdy jaką wywołała śmierć R. B..

W uzasadnieniu wniesionego środka zaskarżenia apelujące podniosły, że Sąd Rejonowy ustalając wysokość należnego im zadośćuczynienia pominął takie okoliczności jak rodzaj naruszonego dobra, intensywność i stopień dyskomfortu psychicznego, a nadto nieodwracalność skutków wypadku w wyniku którego śmierć poniósł R. B.. Tym samym w ocenie skarżących Sąd I instancji naruszył istotne kryteria miarkowania zadośćuczynienia, stąd też konieczna jest korekta jego wysokości.

Mając powyższe na uwadze powódki wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku:

- w części I. pkt 2. poprzez zasądzenie na rzecz powódki A. L. dodatkowej kwoty 8.000,00 zł z odsetkami od dnia 7 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz
- w części II. pkt 2. poprzez zasądzenie na rzecz powódki G. B. dodatkowej kwoty 30.000,00 zł z odsetkami od dnia 26 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty.

Nadto skarżące wniosły o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie odwoławczej w dniu 24 czerwca 2015 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja G. B. i A. L. nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało wydane w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji rozważania prawne. Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącymi jakby Sąd Rejonowy naruszył art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódek zadośćuczynień, które w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie są adekwatne do krzywdy, jaką wywołała śmierć R. B.. Nie mają racji apelujące podnosząc, że Sąd I instancji w swoich rozważaniach prawnych pominął szereg istotnych okoliczności, które mają wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Wręcz przeciwnie, rozważania Sądu meriti są bardzo drobiazowe.

Wskazać należy, że zadośćuczynienie ma na celu rekompensatę bólu i cierpienia powstałego wskutek naruszenia dóbr osobistych. W doktrynie i orzecznictwie wśród czynników wpływających na rozmiar szkody niemajątkowej w przypadku śmierci osoby najbliższej – a tym samym na wysokość zadośćuczynienia – wymienia się między innymi rodzaj i intensywność więzi łączącej osobę domagającą się przyznania zadośćuczynienia z bezpośrednio poszkodowanym, dramatyzm doznań członków rodziny zmarłego, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, wystąpienie zaburzeń zdrowotnych (np. nerwicy,

depresji), zmiany w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, stopień dostosowania się krewnych zmarłego do nowej rzeczywistości, zdolność zaakceptowania zaistniałego stanu rzeczy (K. K., Zadośćuczynienie pieniężne dla najbliższych członków rodziny zmarłego – uwagi na tle art. 446 § 4 k.c., Przegląd Sądowy 2013/2).

Użyte w art. 448 k.c. wyrażenie „odpowiednia suma” już samo w sobie zawiera pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego też, zgodnie ze stanowiskiem judykatury, przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 września 2013 roku, sygn. akt VI ACa 91/2013, LexisNexis nr (...)).

Już z powyższego wynika, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 roku, sygn. akt V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 roku, sygn. akt I ACa 199/08, LEX nr 470056).

W realiach niniejszej sprawy nie sposób stwierdzić, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie na rzecz powódki A. L. w związku ze śmiercią jej brata w kwocie 10.000,00 zł (po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody w 20% - 8.000,00 zł), a na rzecz G. B. w związku ze śmiercią jej syna w kwocie 25.000,00 zł (po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody w 20% - 20.000,00 zł) jest w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nieadekwatne, i to w sposób rażący, do krzywdy, jaką wywołała śmierć R. B.. Sąd Rejonowy w motywach rozstrzygnięcia szczegółowo odniósł się do przesłanek, którymi kierował się przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia, wskazując dokładnie okoliczności, które zadecydowały o tym, iż za odpowiednie zadośćuczynienie na rzecz G. B. uznał kwotę 20.000,00 zł (po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody w 20%), a na rzecz A. L. kwotę 8.000,00 zł (po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody w 20%).

Sąd Rejonowy wskazał, że zarówno G. B., jak i A. L. bardzo przeżyły śmierć bliskiego im członka rodziny – syna i brata, z którym łączyły je bliskie i silne więzi emocjonalne, o czym świadczy chociażby fakt, iż pomimo upływu ponad 13 lat, w dalszym ciągu śmierć R. B. wywołuje u powódek silne przeżycie prowadzące do płaczu. Powódki mogły liczyć na pomoc R. B. zarówno w sprawach rodzinnych, jak też w sprawach domowych. Nagła i tragiczna śmierć R. B. spowodowała zburzenie dotychczasowego spokoju rodziny, wprowadziła niepokój, żal i smutek w życie matki G. B. oraz siostry A. L.. Na skutek śmierci R. B., który był zżyty z siostrą i matką, pogorszeniu uległ stan zdrowia powódek zarówno w sferze fizycznej (w przypadku G. B.), jak również w sferze psychicznej. Sąd I instancji wskazał również, że w chwili śmierci R. B. cały czas mieszkał z rodzicami, został przez nich wybrany, jako dziecko, które ma z nimi pozostać. Jednakże w ocenie Sądu I instancji nie można było pominąć okoliczności, że powódka G. B. ma również dwójkę pozostałych dzieci oraz wnuki, w których znalazła oparcie, natomiast powódka A. L. ma swoją rodzinę, obecnie męża i trójkę dzieci. Sąd a quo uwzględnił również, że od śmierci R. B. upłynęło już ponad 13 lat, zaś powódki nie próbowały nawet skorzystać z fachowej pomocy lekarskiej mającej na celu zmniejszenie stopnia cierpienia po stracie syna i brata. Sąd meriti wskazał nadto, że powódka G. B. uzyskuje od pozwanego odszkodowanie w tym odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 28.431,28 zł (po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody w 20%).

Mając na uwadze powyższe, wbrew stanowisku apelujących, Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie wskazywane w apelacji okoliczności decydujące o wysokości należnego zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego kwoty zasądzone przez Sąd Rejonowy

w wysokości 20.000,00 zł dla matki G. B. i w wysokości 8.000,00 zł dla siostry A. L. spełniają kryterium rekompensaty pieniężnej za doznaną przez powódki krzywdę, są one bowiem w pełni adekwatne do jej rozmiaru i uwzględniają stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody w 20%. Jednocześnie podkreślić należy, że zdaniem Sądu Odwoławczego nie są to kwoty nadmiernie zaniżone. Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy G. B. ma dwójkę dzieci oraz wnuki, w których znalazła oparcie, natomiast powódka A. L. ma swoją rodzinę. Co prawda śmierć R. B. nigdy nie zostanie w ten sposób zrekompenrowana, jednakże z pewnością okoliczności te wpłynęły na zmniejszenie bólu i poczucia straty. Nie można również pominąć faktu, że od śmierci R. B. upłynęło już ponad 13 lat.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Odwoławczy uznał bowiem, że zasadnym jest zastosowanie w stosunku do powódek G. B. i A. L. dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 in fine k.p.c. i odstąpienie od obciążenia ich obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że rozstrzygana sprawa miała szczególny charakter, bowiem dotyczyła zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. W realiach niniejszej sprawy skarżące mogły pozostawać w subiektywnym przekonaniu o zasadności swoich roszczeń, chociażby z tego powodu, że łączyła je ze zmarłym R. B. szczególna więź. Nadto Sąd Okręgowy wziął pod uwagę fakt, że powódka A. L. znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej, co było przyczyną do jej zwolnienia od kosztów sądowych powyższej kwoty 500,00 zł (k. 31-32).